

Ażurowy stół

RAFAŁ CZYŻYK EV

Drużynowy 1. DCh św. Ojca Pio.
Uczeń I LO im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie.



Czyli jak wykonać plecionkę kwadratową i trójkątną.

Blat stołu ze sznurka? Takie rozwiązanie mogłoby się wydawać jakaś totalną bzdurą. Mnie też tak się początkowo wydawało, dopóki nie spróbowałem tego dziwnego rozwiązania. Giętka linka to jedno, ale oprócz tego trzeba wykorzystać plecionkę tak, by stworzyła w rezultacie stabilną podstawę do spożywania posiłków. Mianowicie klucz tkwi w sposobie wiązania pomiędzy sobą kilkumetrowych kawałków. Potrzebujemy odpowiedniego rodzaju linki. Może być ten zwykły sizalowy, czyli popularna „snopowiązałka” lub bardziej ekologiczny wykonany z lnu.

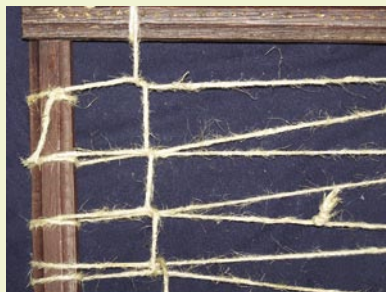
Krok 1

Zaopatrujemy się w odpowiedniej długości kawałek sznurka i składamy go na pół. Możecie oczywiście do samej czynności plecienia wykorzystać sznurek nawinięty na patyk czy jakąś szpulkę, jeżeli takową posiadacie, mnie jednak najbardziej odpowiada luźny kawałek. Ten to właśnie „podwójny” kawałek przywiązujemy, najlepiej za pomocą wyblinki, do żerdzi stanowiącej ramę stołu. Dobrze jest zaczynać od krawędzi dłuższej, wówczas mamy do przebycia krótszą drogę (w poprzek stołu, a nie wzdłuż). Rozciągamy sznurek na odpowiednią długość i oplątujemy ciasno przeciwległą żerdź. Najlepiej jest to wykonać „podwójnie” w taki sposób, aby sznurek powracając biegł dołem. Przy drugiej żerdzi należy wykonać ten oplot od góry. Czynność tę powtarzamy dopóki, dopóty rama stołu nie zostanie pokryta jednolitą „osnową naszej plecionki”. Pomiędzy poszczególnymi oplotami zachowujemy jak najmniejsze odległości, aby zachować jednolitą i napiętą strukturę plecionki.



Krok 2

Teraz, gdy posiadamy gotową osnowę, możemy kontynuować. Tym razem przemieszczamy się na krótszy bok prostokąta stołu, aby przywiązać oczywiście zaczątek nowego oplotu. Od tego momentu staramy się ramiona trójkątów, które utworzyły się po wykonaniu osnowy (patrząc z góry) połączyć ze sobą również za pomocą podwójnego oplotu, którego schemat prowadzenia jest taki sam jak w przypadku osnowy. Im bardziej zbliżamy się do wierzchołka „trójkąta” tym jest łatwiej, gdyż ramiona biegną bliżej siebie, łatwiej je, zatem mocno ze sobą przewiązać. I na tym w zasadzie kończy się tajemnica plecionki kwadratowej. Ilość przeplotów osnowy uzależniona jest oczywiście od długości stołu. Trzymajmy się jednak jednej kluczowej zasady. Oploty wykonujemy jak najgęściej oczywiście z zachowaniem efektu wizualnego oraz jak najbardziej starannie i ciasno. Zapewni nam to nie tylko pożądany efekt wizualny, ale i dużą wytrzymałość, jak również żywotność „blatu”.



Plecionkę kwadratową śmiało możemy wykorzystywać również przy wyplataniu pryczy.



Plecionka trójkątna

Zasadniczo nie różni się ona w wykonaniu niczym od plecionki kwadratowej, ale jak sama nazwa wskazuje rodzaj oczek, jakie uzyskamy w plecionce jest nieco inny, według mnie bardziej estetyczny. Osnowę pod tę plecionkę wykonujemy również opisanym powyżej sposobem, z tym że przeploty wyglądają zupełnie inaczej. Nie łączymy mianowicie ze sobą sąsiednich ramion uzyskanych na osnowie trójkątów, ale przeplatamy ramiona trójkąta jedno do jednego sąsiadującego, natomiast drugie - do drugiego sąsiadującego. Tak jak byście chcieli rozdzielić po prostu ramiona trójkąta w ten sposób aby się nie zbiegały, ale stopniowo rozbiegały. Tak jak w przypadku plecionki kwadratowej dbamy o symetryczność uzyskanych trójkątków, by były one w miarę możliwości jednolite. Tak oto uzyskane oczka w obu wersjach plecionki możemy przepleść dodatkowo pędami leszczynowymi, co dodatkowo uczyni ją stabilniejszą.



To tyle jeśli chodzi o wykonanie plecionek. Myślę że przekazany przeze mnie sposób jest dosyć przystępny w wykonaniu oraz poszerzy doświadczenie pionierskie waszego zastępu o nową wiedzę. Jeszcze tylko dodam, że śmiało możecie eksperymentować z własnymi sposobami na taką plecionkę. Moją wersję wymyśliłem ja sam, wykorzystuję ją już ładnie parę obozów i stwierdzam, że są niezawodne – pod warunkiem oczywiście, że się odpowiednio z takim blatem postępuje. Cóż, dobrego plecienia! Praktyka czyni mistrzem!

